

# Działalność inwestycyjna przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych to najefektywniej wydane pieniądze unijne w Polsce

Z **Tadeuszem Rzepeckim**, prezesem Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, rozmawia Mariusz Karpiński-Rzepa, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne

**Branża wodociągowo-kanalizacyjna jest jednym z największych inwestorów w Polsce. 22 maja 2012 r. rozpocznie się jubileuszowa edycja XX Międzynarodowych Targów Maszyn i Urządzeń dla Wodociągów i Kanalizacji WOD-KAN 2012. To dobry moment, aby podsumować ich historię. Jakie były początki? Jak ewoluowały kolejne edycje WOD-KAN?**

Oceniam, że ogromnym sukcesem IGWP jest sam fakt, że bydgoskie Targi nie tylko trwają od 20 lat, ale ich coraz doskonalsza formuła powoduje rosnące z roku na rok zainteresowanie ze strony zarówno wystawców, jak i gości. Pamiętajmy, że w tym czasie wcale nie mało wystaw wypaliło się i zniknęło z kalendarza targowych imprez. Międzynarodowe Targi WOD-KAN zaczynały skromnie – od 69 stoisk na niezbyt dużej powierzchni stadionu Zawisza w Bydgoszczy. Już ta pierwsza impreza okazała się na tyle trafiona, że od tej pory każdego roku rosła powierzchnia i liczba wystawców. Dla przykładu powiem, że już w 2001 r. stoiska zajmowały ponad 8 tys. m<sup>2</sup>, a udział w Targach wzięło 288 wystawców, w tym roku sprzedano 12 tys. m<sup>2</sup> powierzchni, na której 420 producentów pokaże swoje wyroby. Zmieniała się lokalizacja Targów, bowiem Izba Gospodarcza „Wodociągi Polskie” szukała miejsca najbardziej dogodnego dla tak dużej liczby wystawców. Gdy stadion Zawiszy okazał się zbyt mały, ekspozycję przeniesiono do Myślicinka, natomiast po powstaniu w Bydgoszczy Hali Widowiskowo-Sportowej „Łuczniczka”, wystawa przez kilka lat odbywała się na jej terenie. Od trzech lat Międzynarodowe Targi Maszyn i Urządzeń dla Wodociągów i Kanalizacji mają – wydaje się, że już stałą – lokalizację w Centrum Wystawienniczym w bydgoskim Myślicinku. Każdego roku zwiększa się



**Tadeusz Rzepecki**

zainteresowanie bydgoską ekspozycją ze strony producentów zagranicznych, którzy reprezentują już nie tylko Europę, ale w zasadzie cały świat.

**Proszę nam zdradzić, w czym tkwi sukces Targów i ich popularność?**

To są Targi przeznaczone dla jednej, mogłoby się wydawać nie bardzo atrakcyjnej dla potencjalnego zwiedzającego, branży. Wcale tak nie jest. Bydgoską wystawę odwiedza mnóstwo osób niezwiązanych zawodowo z przedsiębiorstwami wodociągowo-kanalizacyjnymi. Powodem są zarówno bardzo pięknie zaaranżowane stoiska, jak i imprezy towarzyszące ekspozycji: prezentacje możliwości rozmaitych urządzeń, konferencje i prawdziwie świąteczna atmosfera panująca na Targach. Przyjeżdżają licznie przedstawiciele samorządów i przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, do których Targi są adresowane w głównej mierze. Dlaczego? Branża wodociągowo-kanalizacyjna jest od kilku lat potężnym inwestorem na polskim rynku. Realizujemy zobowiązania, które Polska podpisała w traktacie akcesyjnym do UE. Branża

potrzebuje rozwiązań technicznych, maszyn, urządzeń, technologii, i to z najwyższej półki. Z taką ofertą przyjeżdżają do Bydgoszczy wystawcy. Tu jest możliwość obejrzenia wszystkiego z bliska, dotknięcia, rozmowy, dyskusji. Bardzo wielu wystawców to firmy, które są na targach każdego roku i zawsze przywożą coś nowego, potrzebnego. W scenerii myślicyńskiego parku praca sprawia dużo radości, a różnorodne imprezy wieczorne towarzyszące Targom pozwalają na miłe rozmowy, zawiązywanie przyjaźni i niekończące się debaty o przyszłości branży, o jej problemach, możliwych rozwiązaniach.

**Atutem Targów WOD-KAN 2012 są wyróżnienia, a wśród nich konkurs na najciekawszą ekspozycję oraz to najważniejsze – o Grand Prix Targów WOD-KAN. W jaki sposób są wyłaniani laureaci? Przy okazji jubileuszu proszę wymienić dotychczasowych zdobywców Grand Prix oraz nagrodzone produkty.**

Każdy wystawca może zgłosić swój produkt i swoją ekspozycję do nagrody. Specjalnie powołana przez Radę Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” Komisja Konkursowa ocenia nowoczesność zgłoszonego rozwiązania, jego efektywność użytkową, zakres zastosowań, efekty ekonomiczne i liczbę wdrożeń wraz z dołączonymi do produktu referencjami. Ekspozycja oceniana jest pod względem estetyki, kolorystyki, funkcjonalności, sposobu ekspozycji produktu i jakości obsługi stoiska. Nagrody wręczane są podczas Gali Targowej, która w tym roku odbędzie się w Filharmonii Pomorskiej, a towarzyszyć jej będzie otwarty dla mieszkańców Bydgoszczy pokaz *Woda, muzyka, dźwięk*. Nagrody Targowe są cenione przez wystawców. Firmy nagrodzone Grand Prix są rozpoznawalne



w branży. W tym roku 34 firmy zgłosiły 36 wyrobów, w ub.r. 36 firm wysunęło 39 propozycji. Każdego roku nagradzane są trzy produkty i trzy najciekawsze ekspozycje. Trudno wymienić wszystkich nagrodzonych, ale w 2011 r. Grand Prix zdobyły: Biatel SA – AquaRD Sp. z o.o. z Warszawy za sterownik zaworu redukcyjnego, Fabryka Armatur Jafar SA z Jasła za hydrant z urządzeniem do zdalnego monitorowania stanu technicznego i poboru wody w firmie i Apator Pawogaz SA z Poznania za stacjonarny radiowy system odczytu wskazań wodomierzy AMR. Za najciekawszą ekspozycję wyróżniono Polyteam Sp. z o.o. z Wrocławia, Interhandler Sp. z o.o. z Torunia i Wavin Metalplast-Buk Sp. z o.o. z Buku. Kto wygra w tym roku, okaże się dopiero w dniu otwarcia Targów – 22 maja 2012 r.

**Każdego roku bydgoskiej imprezie towarzyszą konferencje, organizowane przez Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie”. Jaka była ich tematyka? Co będzie tematem przewodnim w tym roku?**

Konferencje zaczęły towarzyszyć Targom od 2005 r. Stały się ważnym elementem oferty przygotowywanej z myślą zarówno o gościach odwiedzających Targi WOD-KAN, jak i wystawcach i przyjeżdżających do Bydgoszczy branżowcach oraz przedstawicielach samorządów. Zawsze przedstawiane są najważniejsze sprawy wymagające rozwiązań strategicznych, podsumowań i debat. W 2005 r.

tematem konferencji była standaryzacja w branży wodociągowo-kanalizacyjnej i wykorzystywanie doświadczeń zagranicznych, w 2006 r. – gospodarka wodno-ściekowa, w 2007 r. – finansowanie inwestycji wodno-ściekowych i wymagane terminy ich zakończenia, w tym roku debatować będziemy nad ciągle nierozwiązanym problemem zagospodarowania osadów ściekowych. To temat bardzo ważny ze względów ekologicznych i z powodu stale rosnącej ilości osadów, które powstają w wyniku oczyszczania coraz większej (na skutek coraz bardziej doskonałego systemu kanalizacyjnego kraju) ilości ścieków, tak przemysłowych, jak i komunalnych. Spalarnie i suszarnie dopiero powstają. Problem narasta, ponieważ w związku z koniecznością realizacji dyrektywy osadowej, od 2013 r. osady nieprzetworzone nie mogą być składowane.

**Jakie są aktualnie cele organizowania Targów WOD-KAN? Do kogo są skierowane? Jak wygląda w liczbach poprzednia edycja? Jakie mają Państwo plany na przyszłość?**

Cel organizacji targów WOD-KAN nie zmienia się. Mają one dostarczać nowości technicznych i technologicznych dla inwestującej branży. Są naszym oknem na świat i jego rozwój. W 2011 r. w ekspozycji wzięło udział 418 wystawców. W ostatnich latach statystyka targowa specjalnie się nie zmienia. To przecież jedno z największych w Europie targów

branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Pragniemy w przyszłości utrzymać tę wysoką pozycję. Branża potrzebuje i potrzebować będzie tych Targów, bowiem rozwój cywilizacyjny stawia przed nami coraz to nowe wyzwania.

**W 2011 r. został Pan wybrany prezesem Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”. Piastuje Pan również stanowisko prezesa zarządu spółki Tarnowskich Wodociągów oraz wykładowcy w Zakładzie Ochrony Środowiska Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Jaki ma Pan plan działania oraz kierunki rozwoju Izby?**

W każdej dziedzinie pracy zawodowej i społecznej, w której uczestniczę (a wyżej wymienione nie stanowią katalogu zamkniętego), staram się dać z siebie wszystko, w tym siły i posiadaną wiedzę, służąc rozwojowi firmy, organizacji, stowarzyszenia. Czerpię z tego wiele satysfakcji, szczególnie wtedy, gdy udaje się aktywnie realizować cele danej organizacji. Podejmując się przewodniczenia Radzie Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie” miałem zamiar wrzucić kolejny, wyższy bieg tak, aby działalność Izby była efektywniejsza, bardziej wychodząca naprzeciw oczekiwaniom jej członków. Zupełnie niezależnie od zmian zachodzących w Izbie, w tym samym okresie wokół naszej branży zaczęły gromadzić się nowe problemy, których rozwiązanie stało się koniecznością, tym samym do-



Ekspozycja zewnętrzna Targów WOD-KAN 2011

datkowo musiało wyzwolić aktywność Biura i członków Rady Izby. Ten doraźny cel staje się obecnie priorytetem w bieżącej działalności Izby. Nie możemy jednak zapominać o przyszłości branży. Za kilka lat zakończą się wielkie inwestycje infrastrukturalne, rozpocznie się stabilniejszy okres pracy w branży, ale niekoniecznie będzie to okres nudny. Czekają nas procesy optymalizacyjne w naszej działalności, hasłowo określane w programie Izby jako procesy konsolidacyjne, o szerokim spektrum rozumienia tych zagadnień. To nowe wyzwanie dla Izby – jej przyszła rola polegała będzie na propagowaniu dobrych wzorców importowanych ze świata i implementowanych w naszych realiach, ale także, a może szczególnie, propagowaniu polskich modeli konsolidacyjnych wdrażanych lub wdrożonych już obecnie w praktyce. Izba będzie aktywnie obserwowała te procesy i zapewniała wymianę doświadczeń w gronie swoich członków oraz współpracujących z Izbą samorządów. Oczywiście, będziemy kontynuować cały szereg form działalności, które wynikają z 20-letniej tradycji Izby i przyjęły się w środowisku wodociągowców. Zdecydowane przyspieszenie będziemy obserwować w działalności benchmarkingowej Izby, na dwóch platformach – wewnętrznej, przeznaczonej jedynie dla uczestników porównań branżowych, oraz zewnętrznej, polegającej na jawnych opracowaniach statystycznych, niezależnych od GUS, w szczególności takich, których nie obejmuje statystyka publiczna.

**25 października 2011 r. odbył się w Warszawie V Kongres Wodociągowców Polskich organizo-**

**wany przez Izbę Gospodarczą „Wodociągi Polskie”. Kongresy są okazją do debat na temat branży wodociągowo-kanalizacyjnej. Jakie problemy branży dominowały na kongresie? Jakie są wnioski po spotkaniu?**

Kongres zdominowały sprawy dotyczące zobowiązań Polski podjętych w traktacie akcesyjnym, a dotyczących gospodarki wodno-ściekowej. Aspekt ściekowy był tutaj wyjątkowo istotny, bowiem niewykonanie zobowiązań akcesyjnych w realizacji dyrektywy ściekowej będzie skutkowało wysokimi karami nałożonymi na Polskę. Dużą wagę przywiązywali prelegenci i goście kongresu do pełnego wdrożenia V Ramowej Dyrektywy Wodnej, w tym zakresie Izba Gospodarcza podpisała porozumienie o współpracy z Głównym Inspektorem Sanitarnym. Uczestnicy kongresu zwracali szczególną uwagę na coraz poważniejszy problem z zagospodarowaniem osadów ściekowych, których jest coraz więcej w związku z coraz wyższym stopniem i obszarem oczyszczania ścieków komunalnych. Ważnym zagadnieniem było także nowe podejście do organizacji działalności przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych w Polsce – efektywność pracy jest ograniczona zbyt dużym rozdrobnieniem firm wodociągowych. Czekają nas procesy konsolidacji przedsiębiorstw w branży, a być może także proces stopniowej prywatyzacji. Oczywiście uczestnicy kongresu zwracali uwagę na niedoskonałość prawa branżowego – temat nowelizacji ustawy zaopatrzeniowej stał się jednym z najważniejszych celów

działalności Izby w pierwszych miesiącach pokongresowych.

**Zgodnie z decyzją Rady Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”, przystąpiono do opracowania zmian w Statucie IGWP. Na czym będą polegać te zmiany? Co by Pan zalecał?**

Zmiany w Statucie Izby przygotowywane są już od roku. W ostatnim okresie doszło do pewnych problemów z interpretacją jego zapisów i kompetencji organów Izby oraz osób sprawujących poszczególne funkcje statutowe. Postanowiliśmy zatem dokonać kompleksowej przebudowy Statutu, przy okazji dostosowując go do wymagań określonych przez znowelizowaną Ustawę o izbach gospodarczych. Zaproponowane zmiany są z jednej strony porządkujące, dostosowujące zapisy do obowiązującego w tego typu dokumentach języka, z drugiej strony wyraźnie rozdzielające kompetencje osób sprawujących kluczowe funkcje w organach Izby. Nastąpi zmiana nazw funkcji osób pełniących funkcję wykonawczą (zamiast dyrektora Izby będzie to prezes zarządu Izby), zamiast prezesa Izby będzie przewodniczący rady Izby. Niewątpliwą nowością będzie gwarancja minimalnej ilości członków rady Izby pochodzących z dużych przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych, sukcesja mandatu wybranych członków rady Izby dla członka organu tego samego przedsiębiorstwa, którego reprezentował poprzedni członek rady Izby (w ramach tej samej kadencji) oraz zależność wysokości składki członkowskiej od wielkości przedsiębiorstwa, a zatem jego możliwości finansowych. Uczestniczyłem w pracach komisji statutowej powołanej przez radę Izby, więc traktuję ten statut także jako owoc swojej pracy. Sądzę, że przyjęcie dobrego Statutu daje bazę do dobrego funkcjonowania organizacji, jednak ważniejszy jest właściwy dobór osób pełniących określone w Statucie funkcje.

**Do 2015 r. Polska jest zobowiązana zmodernizować infrastrukturę wodno-ściekową. Mówi się o braku środków finansowych na pełną realizację inwestycji koniecznych do wypełnienia przez Polskę zobowiązań akcesyjnych. Jak Pan ocenia realizację Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych? Raport Najwyższej Izby Kontroli na temat wdrażania KPOŚK wykazał dużo uchybień i opóźnień re-**

**alizacyjnych. Czy uda się przezwyciężyć trudności na tyle, aby zmieścić się w wyznaczonych terminach? Co zawiodło? Jakie grożą nam kary?**

Przede wszystkim zrobiliśmy bardzo wiele w ostatnim dziesięcioleciu. Działalność inwestycyjna przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych z wykorzystaniem środków unijnych to najefektywniej wydane pieniądze pochodzące z funduszy europejskich. Wystarczy porównać liczbę komentarzy medialnych o projektach unijnych w zakresie drogownictwa, kolejnictwa i gospodarki ściekowej – najmniej uwag krytycznych dotyczy naszej branży. Już od kilku lat wiadomo, że środków unijnych na pełne wdrożenie proponowanych zmian nie wystarczy. Ostatnie ograniczenia w możliwościach inwestowania w najbliższych latach przez samorządy spowodują, że gminy, które zawczasu nie zrealizowały projektów wodociągowych i kanalizacyjnych, mogą nie zdobyć środków na ich wykonanie w ostatnich latach okresu przejściowego. W tych przypadkach może być kłopot z osiągnięciem zaplanowanego efektu. Oby był to jednak margines – ostatnie 2% z zaplanowanych do realizacji przedsięwzięć (być może taki będzie próg tolerancji niewykonania zadań). O potencjalnych karach nawet nie chcę myśleć lub ich przytaczać, bowiem musimy zdążyć. Zostały nam niecałe cztery lata, więc ostatni zryw i do roboty!

**Opowiada się Pan za koniecznością opracowania nowej ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków. Dlaczego?**

Osobiście brałem udział w posiedzeniach komisji i podkomisji sejmowych w trakcie prac nad nowelizacją Ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w 2005 r. Byłem też świadkiem zdarzenia, gdy na ostatnim posiedzeniu wspólnym komisji i podkomisji padła propozycja zamiany jednego słowa w definicji przyłącza kanalizacyjnego. Powyższa zmiana wprowadzona do ustawy przy zdecydowanym sprzeciwie ekspertów wygenerowała w ostatnich latach wiele zaskakujących interpretacji prawnych oraz sprzecznych ze sobą wyroków sądów różnych instancji. Sam ten fakt uzasadnia konieczność wprowadzenia pilnych zmian w treści ustawy. Zresztą pilnych i ważnych zmian jest kilka, może kilkanaście, obecnie jesteśmy na etapie kształtowania ostatecznej propozycji ustawy nowelizującej nasze branżowe

prawo. Niezależnie od tzw. małej nowelizacji trwają prace nad projektem całkowicie nowego aktu prawnego, Ustawy o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, w autorskim wykonaniu prof. Bartosza Rakoczego. Mamy nadzieję, że w tym półroczu ukaże się projekt ustawy w wersji przygotowanej do szerokiej konsultacji społecznej. Zdaję sobie jednak sprawę, że prace nad nową Ustawą o zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków nie znalazły się na liście priorytetów rządu po ostatnich wyborach, więc realnie patrząc na możliwości zmiany całej ustawy, będzie trudno wprowadzić ją pod obrady parlamentu w najbliższych latach. Tym większego znaczenia nabiera „mała nowelizacja”, w której współdziałamy z Ministerstwem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. Kierunki zmian w ustawie nakreślone przez Ministerstwo są zbieżne z kierunkami zmian proponowanymi przez Izbę, a rozwiązania prawne proponowane przez obie strony mają duże szanse na uzyskanie obustronnej aprobaty, co dobrze wróży projektowi na etapie uzgodnień. Co jednak powiedzą na te propozycje posłowie, nie wiemy, będziemy na pewno przekonywać ich do słusznych i korzystnych dla odbiorców i przedsiębiorstw rozwiązań.

**Jak ocenia Pan poziom usług oferowanych przez przedsiębiorstwa wodociągowe i kanalizacyjne w kontekście utrzymania infrastruktury i obsługi odbiorców wody? Jaki będzie rozwój rynku usług wodnych i kanalizacyjnych w perspektywie kilkunastu najbliższych lat?**

Dzięki bardzo intensywnemu procesowi inwestycyjnemu w branży wodociągowo-kanalizacyjnej posiadamy obecnie w Polsce najwyższej klasy światowej technologii w zakresie zaopatrzenia w wodę, transportu i magazynowania wody, transportu i oczyszczania ścieków. Dostąpiła kadra inżynierska i menedżerska przedsiębiorstw, zaprawiona w trudach unijnych inwestycji gwarantuje wysoki poziom usług w firmach wodociągowych i kanalizacyjnych. Branża posiada nadal duży potencjał inwestycyjny, pomimo znacznego zadłużenia, konieczny dla realizacji wielkich inwestycji unijnych. W perspektywie kilku, kilkunastu lat czeka nas jednak dużo pracy. Po pierwsze musimy ustabilizować pracę w warunkach zmniejszającego się tempa rozwoju budownictwa mieszkaniowego. Będzie to czas optymalizacji kosztów i restrukturyzacji większych przedsiębiorstw, musi



Ekspozycja zewnętrzna Targów WOD-KAN 2011

nastąpić także ściślejsza współpraca pomiędzy większymi i mniejszymi podmiotami. Czekają nas pełne wdrożenie V Ramowej Dyrektywy Wodnej, a to są kolejne koszty, coraz bardziej jednak organizacyjne, a w mniejszym stopniu inwestycyjne. Niemalże wyzwaniem będzie optymalizacja cen naszych usług – już dzisiaj w niektórych przedsiębiorstwach ceny usług przekraczają tzw. dochód rozporządzalny, to znaczy tolerowalny przez polskie rodziny udział kosztów naszych usług w ogólnych kosztach życia w Polsce.

**Jakie technologie należy promować w renowacji systemów kanalizacyjnych? Które rozwiązania sprawdzają się technicznie i finansowo w Polsce?**

Obecnie w Polsce dysponujemy i posługujemy się wszelkimi najnowszymi światowymi technologiami w dziedzinie inżynierii środowiskowej. Wystarczy spojrzeć na listy referencyjne światowych liderów – dostawców technologii. Na tych listach zawsze figurują wdrożenia z ostatnich lat w Polsce. Generalnie w procesach renowacji królują technologie bezwykopowe, skutecznie zabezpieczające przed poniesieniem wysokich kosztów odtworzenia nawierzchni dróg i nieruchomości w miastach. Technologie bezwykopowe pozwalają także na realizację inwestycji w stosunkowo łatwym terenie – ich obecna precyzja i szybkość realizacji inwestycji powodują, że czasami częściej są stosowane w praktyce inżynierskiej niż metody klasyczne. Ceny usług wobec coraz silniejszej konkurencji także zostały zoptymalizowane.

**Dziękuję za rozmowę.**